

Sygn. akt V ACa 1000/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Warszawie V Wydział Cywilny w składzie następującym:

Przewodniczący: SSA Jerzy Paszkowski

Sędziowie: SA Marzena Miąskiewicz

SO (del.) Anna Strączyńska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Izabela Katryńska

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2018 r. w Warszawie

na rozprawie

sprawy z powództwa R. W.

przeciwko Skarbowi Państwa - (...) Zarządowi Infrastruktury

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Warszawie

z dnia 10 maja 2016 r., sygn. akt IV C 480/15

1. **oddala apelację,**

2. **zasądza od R. W. na rzecz Skarbu Państwa – Prokuratorii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 5400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

Anna Strączyńska Jerzy Paszkowski Marzena Miąskiewicz

**Sygn. akt V ACa 1000/17**

## UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 21 marca 2014 r. R. W. wniósł o zasądzenie od T. G. i Skarbu Państwa – (...) Zarządu Infrastruktury w W. kwoty 104,559,84 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 13 sierpnia 2013 r. do dnia zapłaty oraz kosztów procesu. W uzasadnieniu żądania powód wskazał, że prowadzi działalność gospodarczą i był podwykonawcą pierwszego z pozwanych, który także prowadzi działalność pod firmą (...). Inwestorem prac był natomiast drugi pozwany, a chodziło o nadbudowę kondygnacji z przeznaczeniem na miejsca biurowe w budynku Wojskowego Biura Emerytalnego przy ul. (...) w W.. Pozwany zaakceptował ofertę przedstawioną przez powoda, o czym inwestor dowiedział się w sposób dorozumiany, jednak nie zapłacono powodowi za dostarczone przez niego elementy stolarki aluminiowej.

Nakazem zapłaty z dnia 24 marca 2014 r. wydanym w postępowaniu upominawczym Sąd Okręgowy w Białymstoku, Wydział Gospodarczy zasądził dochodzoną kwotę i koszty procesu.

Sprzeciw od nakazu wniósł pozwany T. G., jednak środek ten odrzucono i nakaz uprawomocnił się co do pozwanego.

Sprzeciw złożyła też jednostka Skarbu Państwa, wskazując na niewłaściwość sądu rzeczową i miejscową. (...) Zarząd Infrastruktury wniósł o oddalenie powództwa, wskazując na brak jego solidarnej odpowiedzialności z drugim pozwanym z racji niewiedzy o podwykonawcy. Zakwestionowana została także wysokość roszczenia.

Postanowieniem z dnia 21 kwietnia 2015 r. Sąd Okręgowy w Białymstoku przekazał sprawę do rozpoznania Sadowi Okręgowemu w Warszawie.

***Wyrokiem z dnia 10 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Warszawie oddalił powództwo i zasądził od powoda na rzecz strony pozwanej kwotę 3.600 zł jako koszty procesu.***

Sąd I instancji ustalił następujący stan faktyczny:

R. W. prowadził działalność gospodarczą pod nazwą Przedsiębiorstwo Produkcyjno - Usługowo - Handlowe (...) R. W., polegającą m.in. na produkcji, sprzedaży i montażu stolarki okiennej i drzwiowej. W ramach prowadzonej przez siebie działalności współpracował z T. G., prowadzącym działalność gospodarczą pod nazwą (...) T. G., polegającą na wykonywaniu robót budowlanych.

W dniu 5 lipca 2012 r. została zawarta pomiędzy Stołecznym Zarządem Infrastruktury a firmą (...) T. G. umowa numer (...), której przedmiotem była nadbudowa budynku Wojskowego Biura Emerytalnego o dwie kondygnacje, dobudowa zewnętrznej windy dla osób niepełnosprawnych, przebudowa nawierzchni dziedzińca i realizacja parkingu naziemnego przy ulicy (...) w W.. Umowa była kilkakrotnie aneksowana.

Generalny wykonawca został wprowadzony na budowę w dniu 19 lipca 2012 r.

W dniu 15 października 2012 r. M. P., działając w imieniu T. G., drogą mailową zwrócił się do R. W. o wycenę stolarki zgodnie z załączonymi rysunkami. W odpowiedzi na powyższe w dniu 5 listopada 2012 r. E. G., działająca w imieniu R. W., przesłała M. P. ofertę dotyczącą ul. (...) w W.. Kolejna oferta została przesłana w dniu 24 stycznia 2013 r. Oferta ta o numerze (...) opiewała na kwotę 498.416 zł netto. Zgodnie z ofertą warunkiem rozpoczęcia realizacji było potwierdzenie zamówienia oraz podpisanie umowy, ustalenie wszystkich szczegółów technicznych oraz przesłanie dokumentów dotyczących zamawiającego. Ważność oferty określono na 30 dni. Oferta dotyczyła produkcji i montażu: 3 sztuk okien oddymiających, 4 sztuk klap dymowych, 8 sztuk świetlików stałych, 5 sztuk okien PCV dwuskrzydłowych, 3 sztuk konstrukcji fasady aluminiowej i 14 sztuk konstrukcji ślusarki aluminiowej.

W dniu 20 marca 2013 r. M. S. przesłał mailem projekt i dokumentację dotyczącą ul. (...).

W dniu 22 marca 2013 r. E. G. przesłała T. G. kolejną ofertę, wskazując, że nie zawierała fasad aluminiowych, które były w trakcie ustalania, a dotyczyła okien PCV, drzwi stalowych ppoż, drzwi aluminiowych ppoż, wyposażenia istniejącego okna PCV w siłowniki do oddymiania, klap dymowych i świetlików.

Z kolei w dniu 24 maja 2013 r. E. G. przesłała kolejną zmienioną ofertę. Wskazała, że z oferty zostały usunięte drzwi do windy - 6 sztuk. Oferta ta o numerze (...) opiewała na kwotę 207.000 zł netto. Zgodnie z ofertą warunkiem rozpoczęcia realizacji było potwierdzenie zamówienia oraz podpisanie umowy, ustalenie wszystkich szczegółów technicznych oraz przesłanie dokumentów dotyczących zamawiającego. Ważność oferty określono na 30 dni. Oferta dotyczyła produkcji i montażu: 3 sztuk wyposażenia istniejącego okna PCV w siłowniki oddymiania, 3 sztuk klap dymowych, 8 sztuk świetlików stałych, 5 sztuk okien PCV dwuskrzydłowych, 3 sztuk wewnętrznych drzwi przeciwpożarowych stalowych i 9 konstrukcji ślusarki aluminiowej. Oferta ta została telefonicznie zaakceptowana przez T. G..

W marcu 2013 r. R. W. był na terenie budowy na wizji lokalnej. Ponownie na budowie był w dniu 8 maja 2013 r., kiedy spotkał się z T. G.. W tym dniu T. G. przedstawił go K. M. jako wykonawcę stolarki przeciwpożarowej. Jeszcze raz R. W. był na budowie na przełomie maja i czerwca 2013 r., kiedy to poruszana była kwestia fasady.

W trakcie rozmów T. G. obiecywał R. W., że zgłosi go jako podwykonawcę. Przed montażem drzwi R. G. nie ustalał z T. G., czy został zgłoszony jako podwykonawca, nie kontaktował się w tej sprawie z inwestorem.

W dniach 31 maja 2013 r. i 6 czerwca 2013 r. E. G. przesłała mailem T. G. wycenę fasady aluminiowej.

W dniu 17 maja 2013 r. R. W. zamówił materiały niezbędne do produkcji stolarki przeciwpożarowej, które zostały dostarczone w dniu 31 maja 2013 r. Produkcja rozpoczęła się w dniu 4 czerwca 2013 r. Drzwi zostały dostarczone na budowę w dniu 28 czerwca 2013 r. w ilości 30 sztuk, samochodem z oznaczeniami firmowym przez M. Ż.. Pracownicy R. W. zostali wpuszczeni na budowę przez R. K., który wziął od nich dokumentację po jej skserowaniu. Tego dnia nie było możliwości montażu drzwi, bo otwory nie były przygotowane. M. Ż. przyjechał na budowę ponownie w dniu 2 lipca 2013 r. W tym dniu również nie doszło do montażu, ponieważ był problem z barierkami na klatkach schodowych. Inspektor nadzoru inwestorskiego oświadczył R. K., że dopóki barierki nie zostaną zamontowane, nie ma możliwości montowania drzwi. Montaż odbył się w dniach 8-9 i 19 lipca 2013 r. Drzwi zostały zamontowane bez oszklenia i klamek. W czasie montażu pracownicy R. W. mieli kamizelki i kaski z oznaczeniami firmowymi. Na zamontowanych drzwiach były oznaczenia formy (...), które w późniejszym okresie zostały usunięte.

W dniu 20 czerwca 2013 r. zostały odebrane prace budowlane o wartości według kosztorysu 149.742,22 zł. W tym samym dniu T. G. wystawił fakturę opiewającą na kwotę 184.182,93 zł.

W trakcie wykonywania robót budowlanych odbywały się spotkania koordynacyjne, w których uczestniczyli przedstawiciele inwestora, wykonawcy i podwykonawców. W spotkaniach tych nie brał udziału R. W. lub jego przedstawiciel. T. G. wystąpił także do (...) Zarządu Infrastruktury o zgodę na wykonywanie części prac przez podwykonawców, tj. firmy(...) (...) i (...) spółkę z ograniczoną odpowiedzialnością, na co inwestor wyraził zgodę.

W dniu 1 sierpnia 2013 r. R. W. spotkał się z M. S. (kierownikiem budowy) i R. K. (kierownikiem robót). Rozmowa dotyczyła odbioru robót wykonanych przez R. W., tj. montażu ślusarki przeciwpożarowej. R. W. został poinformowany, że formalny odbiór nie jest możliwy. M. S. i R. K. na ofercie R. W. podpisali oświadczenie o treści „Ślusarka ppoż wg zestawienia (...) została dostarczona 01.08.2013 na budowę (...) W. ul. (...). Zamontowano ramy drzwiowe ze skrzydłami 13 szt.”.

W dniu 2 sierpnia 2013 r. R. G. wystawił na rzecz (...) T. G. fakturę (...) z tytułu montażu ślusarki przeciwpożarowej wg oferty (...) - zaawansowanie 50%, opiewającą na kwotę 104.559,84 zł brutto.

Pismem z dnia 13 sierpnia 2013 r. R. W. wezwał T. G. do zapłaty kwoty 104.559,84 zł w terminie 3 dni od otrzymania wezwania.

Pismem z dnia 10 września 2013 r. R. W., działający przez pełnomocnika radcę prawnego T. C., skierowanym do (...) Zarządu Infrastruktury w W., zgłosił roszczenie w oparciu o art. 647<sup>1</sup> § 5 kc i wezwał do zapłaty kwoty 104.559,84 zł w terminie 14 dni od otrzymania wezwania.

W odpowiedzi (...) Zarząd Infrastruktury w W. poinformował o braku podstaw do jego solidarnej odpowiedzialności z generalnym wykonawcom za jego zobowiązania względem R. W.. Wskazał, że nie miał wiedzy nie tylko o zawarciu umowy pomiędzy T. G. a R. W., ale również o istnieniu firmy (...).

W dalszym okresie trwała korespondencja pomiędzy R. W. a (...) Zarządem Infrastruktury, który zwrócił się także do T. G. o złożenie wyjaśnień. T. G. przyznał, że prowadził rozeznanie rynku, jednakże zaprzeczył, aby zawarł umowę z R. W.. Powyższa korespondencja nie doprowadziła do zmiany stanowiska (...) Zarządu Infrastruktury.

W dniu 13 listopada 2013 r. R. G. wystawił na rzecz (...) T. G. fakturę numer (...) z tytułu montażu ślusarki przeciwpożarowej wg oferty(...) za wykonanie częściowe, opiewającą na kwotę 104.559,84 zł brutto.

Za montaż stolarki przeciwpożarowej (...) Zarząd Infrastruktury zapłacił T. G., jednakże z uwagi na nie przedłożenie przez niego dokumentacji dotyczącej tej stolarki, o wypłaconą kwotę została pomniejszona zapłata za kolejną fakturę.

W dniu 31 stycznia 2014 r. K. M. - inspektor nadzoru inwestorskiego - dokonał w dzienniku budowy wpisu o konieczności dostarczenia kompletu dokumentacji w postaci certyfikatów i atestów dotyczącej stolarki przeciwpożarowej lub demontażu tych urządzeń. W marcu 2014 roku stwierdził, że stolarka ta została zdemontowana.

W dniu 20 października 2014 r. została przeprowadzona inwentaryzacja pracy wykonanych przez T. G. w ramach nadbudowy budynku Wojskowego Biura Emerytalnego przy ulicy (...) w W.. Wśród prac pozostałych do wykonania wskazano montaż stolarki drzwiowej i okiennej wraz z robotami towarzyszącymi. Inwentaryzacja została przeprowadzona w związku z wypowiedzeniem umowy T. G..

Powyższy stan faktyczny Sąd I instancji ustalił w oparciu o całokształt materiału dowodowego – dokumenty i zeznania świadków.

Przy tak ustalonym stanie faktycznym Sąd uznał, że powództwo podlegało oddaleniu.

Zdaniem Sądu Okręgowego do zawarcia umowy pomiędzy powodem a pierwszym pozwanym doszło w trybie przepisu art. 68<sup>2</sup> kc, bowiem przedsiębiorcy pozostawali ze sobą w stałych stosunkach handlowych. Ponadto, zdaniem Sądu T. G. przyjął ofertę powoda z dnia 24 maja 2013 r. i to było przyczyną przystąpienia przez powoda do wykonywania zamówionych rzeczy, niezbędnych do montażu.

Jednak zdaniem Sądu Okręgowego pozwany Skarb Państwa nie wyraził nigdy zgody na podwykonawcę, wobec czego brak jest podstaw do jego solidarnej odpowiedzialności. Sąd przypomniał w tym miejscu przesłanki tejże odpowiedzialności i uznał, że nie zostały one spełnione łącznie. Inwestor nie znał dokumentów w oparciu, o które miała być wykonana stolarka, zgody takiej nie było ani wprost ani w sposób dorozumiany, bowiem powód nie brał nigdy udziału w naradach związanych z procesem budowlanym, jego pracownicy wpuszczani byli na budowę przez podwykonawcę, a kontakt z inwestorem nastąpił tylko raz i to jeszcze przed zawarciem umowy.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 § 1 kpc.

Z powyższym rozstrzygnięciem powód nie zgodził się. W apelacji zaskarżył wyrok w całości, zarzucając naruszenie prawa materialnego: art. 647<sup>1</sup> § 5 kc w zw. z § 2 i 4 przez błędną wykładnię oraz art. 233 § 1 kpc przez błędne ustalenia faktyczne i niezgodną z doświadczeniem życiowym i logiką ocenę dowodów.

W oparciu o tak sformułowane zarzuty powód wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie powództwa oraz zwrot kosztów procesu za obie instancje, ewentualnie o uchylenie wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Strona pozwana wносиła o oddalenie apelacji.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja wniesiona przez powoda nie zasługiwała na uwzględnienie.

Sąd I instancji dokonał prawidłowych ustaleń stanu faktycznego, a podjęte rozstrzygnięcie znajduje oparcie w obowiązujących przepisach oraz w wywiedzionych na ich podstawie niewadliwych rozważaniach prawnych, które Sąd odwoławczy w pełni podziela i przyjmuje za własne. Należy podkreślić, iż Sąd Okręgowy przeprowadził ocenę dowodów w sposób prawidłowy z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy. Sąd I instancji z zebranego materiału dowodowego wyciągnął uzasadnione i logiczne wnioski i nie dopuścił do naruszenia jakiegokolwiek przepisu

wskazanego w środku zaskarżenia. Kompletność materiału dowodowego spowodowała, iż nie zachodziła konieczność uzupełnienia ustaleń stanu faktycznego, a tym bardziej przeprowadzenia postępowania dowodowego w całości. Sąd Okręgowy w sposób prawidłowy zastosował również przepisy prawa materialnego w zakresie wskazanym w uzasadnieniu orzeczenia. Tym samym zarzuty podniesione w apelacji nie znajdują uzasadnienia.

Chybiony jest przede wszystkim zarzut naruszenia prawa procesowego – tj. przepisu art. 233 § 1 k.p.c. Przyjmuje się, że granice swobody sędziego przy ocenie materiału dowodowego wyznaczają trzy czynniki: logiczny (obowiązek wyciągnięcia z materiału dowodowego wniosków logicznie prawidłowych), ustawowy (powinność rozważenia całego materiału dowodowego) oraz ideologiczny (psychologiczny), przez który rozumie się świadomość prawną sędziego, kulturę prawną oraz system reguł pozaprawnych i ocen społecznych, do których odsyłają normy prawne. Zarzut przekroczenia swobodnej oceny dowodów, skutkującej błędnymi ustaleniami faktycznymi może być skuteczny tylko wtedy, gdy skarżący wykaże przekroczenie swobody sędziowskiej w zakresie któregoś z powyżej wymienionych kryteriów. Wymaga natomiast podkreślenia, że samo przedstawienie przez stronę odmiennych wniosków niż wynikają z oceny dokonanej przez Sąd I instancji nie świadczy jeszcze o przekroczeniu swobodnej oceny dowodów. Skarżący w żaden sposób nie wykazał, że Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, dokonując swobodnej oceny dowodów i dokonując na ich podstawie ustaleń. Wręcz przeciwnie z całokształtu materiału dowodowego zaoferowanego przez strony można poczynić jednoznaczne ustalenia i wysnuć tylko jeden wniosek, a mianowicie taki, że strona pozwana – Skarb Państwa, reprezentowany przez (...) Zarząd Infrastruktury nie wiedziała o tym, że R. W. był podwykonawcą T. G.. W trakcie postępowania powód nie wykazał, by strona pozwana powzięła wiedzę o nim jako podmiocie będącym podwykonawcą drugiego z pozwanych.

Oczywiście twierdzenie powoda, że inwestor i inspektor nadzoru mają obowiązek kontroli terenu budowy jest prawdziwe, jednak nie wynika z niego obowiązek ustalania tożsamości każdej z osób, która jest na budowie i która podejmuje czynności faktyczne związane z procesem budowlanym. Strona pozwana przekazała protokolarnie teren budowy pozwanemu T. G. i jedyne funkcje jakie jej pozostały to nadzór inwestorski, który nie oznacza konieczności sprawdzania kto i w jakim celu codziennie przychodzi na teren budowy. Powód nie wykazał, by jego pracownicy, którzy przebywali na ul. (...) kilka dni, w tym również wcześniej w celu wzięcia miary, byli jakoś szczególnie oznakowani i aby gdziekolwiek w sposób szczególny odnotowywano ich wejścia na teren budowy. Sam przyjazd samochodem z nazwą firmy i koszulki z logo nie wystarczają do przyjęcia, że na kimkolwiek ze strony pozwanego Zarządu Infrastruktury spoczywał obowiązek sprawdzenia kim są tacy pracownicy – ten obowiązek miał dysponent placu, zatem drugi z pozwanych. T. G. wpuszczał pracowników powoda i przedstawiał powoda jako przyszłego podwykonawcę i tym samym inwestor mógł przypuszczać, że pracownicy znajdują się na terenie Wojskowego Biura Emerytalnego po to, by np. właśnie dokonać pomiarów, sprawdzić warunki przyszłej współpracy. O samym fakcie dogadania się pomiędzy T. G. i R. W. strona pozwana nie wiedziała i nie знаła warunków obowiązującego pomiędzy nimi kontraktu. Zdaniem Sądu Apelacyjnego okoliczność, że K. M. (inspektor nadzoru inwestorskiego) poznał powoda na początku maja 2013 r. pozostaje bez znaczenia, bo skoro wówczas nie było jeszcze umowy o podwykonawstwo, samo przedstawienie powoda jako przyszłego współdziałającego z T. G. przedsiębiorcy, nie mogło być wyrażeniem zgody na podwykonawcę. Zgoda na podwykonawcę nie może być przyszła, w takim znaczeniu, że nie może obejmować sytuacji, gdy nie wiadomo jaki będzie zakres robót podwykonawcy, cena za te prace, termin i warunki ich wykonania. Inwestor, w ocenie Sądu Apelacyjnego, aby przejąć odpowiedzialność za zapłatę, musi znać konkretne warunki umowy zawartej z podwykonawcą i dopiero wówczas można mówić o zgodzie wyraźnej lub dorozumianej.

Odnosnie terminu odbioru robót stolarki przeciwpożarowej wykonanej przez inny podmiot, Sąd Okręgowy na podstawie dziennika budowy przyjął datę 20 czerwca 2013 r. i okoliczność ta nie została przez powoda obalona. Nie zostało nawet wykazane, że odbiór miałby dotyczyć tych samych elementów, które dostarczył powód i już samo to budzi wątpliwości co do twierdzeń R. W.. W ocenie Sądu Apelacyjnego domaganie się przez powoda, aby wpisywano w dzienniku robót okoliczności, które były korzystne dla niego, także nie mogło odnieść oczekiwanych skutków. Dziennik budowy prowadzony jest przez osobę uprawnioną do tego, zgodnie z przepisami prawa budowlanego i nie udowodniono w tej sprawie, aby wpisy w tym dokumencie sporządzane były niezgodnie z faktycznym przebiegiem procesu budowlanego.

Ponadto brak obecności powoda lub jego pracowników na zebraniach związanych z budową, nieświadomość inwestora co do osoby podwykonawcy i treści umowy, powodują, że Sąd Okręgowy prawidłowo uznał, że nie zachodzi w tej sprawie solidarna odpowiedzialność inwestora z głównym wykonawcą, przewidziana w przepisie art. 647<sup>1</sup> § 5 kc. Skarb Państwa nie miał wiedzy co do treści umowy, tym bardziej, że jak wskazał Sąd Okręgowy była ona zawarta w szczególnym trybie, wynikającym z treści art. 68<sup>2</sup> kc, czyli jako stała współpraca pomiędzy przedsiębiorcami. Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 17 lutego 2016 r. (III CZP 108/15) wskazał, że „Skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 kc) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą uzależniona jest od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 5 kc”. Stanowisko to jest w pełni aprobowane przez skład orzekający w sprawie. Skarb Państwa nigdy nie miał możliwości zapoznania się z treścią umowy – ostatecznej oferty po zmianach i to jest zasadnicza przyczyna oddalenia powództwa i oddalenia na obecnym etapie postępowania, apelacji. Nawet w trakcie postępowania, tzw. czynności wyjaśniających, toczących się po wezwaniu (...) Zarządu Infrastruktury do zapłaty, powód ani drugi z pozwanych nigdy nie doręczyli stronie pozwanej treści umowy. Dodatkowo „zgoda inwestora na zawarcie umowy z podwykonawcą może być wyrażona również w sposób dorozumiany po zawarciu takiej umowy” ( wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 2 lipca 2009 r. V CSK 24/2009 LexPolonica nr 2272804, Wyrok Sądu Apelacyjnego w Gdańsku z dnia 10 sierpnia 2005 r. I ACa 390/2005 LexPolonica nr 2353485) – niewystarczające zatem było przedstawienie powoda jako przyszłego podwykonawcy.

Ponadto wreszcie orzecznictwo do art. 647<sup>1</sup> § 5 kc, który statuuje ustawową bierną solidarność o charakterze gwarancyjnym w postaci odpowiedzialności ex lege za cudzy dług, co jest odstępstwem od zasady prawa obligacyjnego, zgodnie z którą skuteczność zobowiązań umownych ogranicza się do stron zawartego kontraktu, wskazuje, że interpretacja tego przepisu powinna być wąska (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., V CSK 457/06; uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 kwietnia 2008 r., III CZP 6/08). Odpowiedzialność za cudzy dług jest wyjątkiem od odpowiedzialności osobistej i wszelkie jej przejawy winny być interpretowane ściśle i zwięźająco. Takiej też interpretacji trafnie dokonał Sąd Okręgowy.

Sąd Apelacyjny zgadza się również ze stanowiskiem strony pozwanej, wyrażonym szczegółowo w odpowiedzi na apelację (k. 927), gdzie wskazano, że był szereg wątpliwości co do treści i brzmienia umowy. Nie wiadomo nawet konkretnie jakie prace miał powód wykonać i za jakie wynagrodzenie. Inwestor musi mieć natomiast pełną świadomość nie tylko co do podmiotu, który jest podwykonawcą, ale też co do przedmiotu umowy i wysokości wynagrodzenia. Inwestorowi nigdy szczegółowo nie przedstawiono zakresu robót, które miały być wykonywane przez R. W., warunków na jakich prace te są wykonywane, wysokości wynagrodzenia i terminu rozpoczęcia i zakończenia robót, a tylko przy takiej wiedzy można byłoby uznać, że jest zgoda. W tej sprawie nie można przyjąć nawet zgody dorozumianej, ponieważ nie wiadomo czego konkretnie miałyby ona dotyczyć.

W związku z powyższym Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie przepisu art. 385 kpc, oddalając apelację jako bezzasadną.

O kosztach postępowania orzeczono na podstawie art. 98 § 1 kpc, uznając, że powód w postępowaniu odwoławczym przegrał sprawę w całości. Na zasądzone koszty złożyło się wynagrodzenie radcy Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej w kwocie 5.400 zł stanowiące 75 % minimalnej stawki wynagrodzenia pełnomocnika zawodowego, która ustalono w oparciu o rozporządzenie Ministra Sprawiedliwości obowiązujące w dacie wniesienia apelacji.

SSO (del) Anna Strączyńska SSA Jerzy Paszkowski SSA Marzena Miąskiewicz